

Sonda Inwestora

Umiarkowany optymizm

Rok 2008 miał być dla dystrybutorów maszyn budowlanych okresem dużych obrotów i zysków. Jednak z miesiąca na miesiąc wśród menedżerów rósł niepokój, gdyż nie było zapowiadanej masowej liczby przetargów na wielkie infrastrukturalne inwestycje i przedsiębiorcy budowlani wstrzymywali się z decyzjami o zakupie nowych maszyn. Swoje zrobił też szum medialny wokół kryzysu na światowym rynku finansowym oraz zorganizowany na dużą skalę rynek równoległy. W rezultacie rzadko któremu oficjalnemu dystrybutorowi maszyn budowlanych udało się zrealizować plan sprzedaży.

O tym, jaki był to rok w poszczególnych firmach oraz jakie są ich przewidywania co do roku 2009, zapytaliśmy czołowych przedstawicieli rynku maszyn budowlanych.

Marek Wiącek, prezes spółki AMAGO



– Niestety, aktualna sytuacja w branży budowlanej nie jest najciekawsza. Budownictwo kubaturowe w dużym stopniu spowolniło, a inwestycje drogowe wciąż są mocno opóźnione. Wprawdzie podobno podpisane są umowy na budowę ponad 550 km dróg krajowych, wśród których

220 km to autostrady i drogi ekspresowe, a remontowanych jest podobno ponad 600 km dróg i choć ogłoszony jest Narodowy Program Budowy Dróg Lokalnych na lata 2009-2011, to jednak słabnący w stosunku do euro – i jeszcze bardziej do USD – złoty nie nastroja optymistycznie. Stąd nadzieje na to, że rok 2009 przyniesie radykalną poprawę sytuacji, są niezbyt duże.

Do odwrócenia się tego negatywnego zjawiska mogłyby się przyczynić, najlepiej jak najszybsze, zbliżenie do strefy euro i związanie z nim złotówki, a także mądre prowadzenie polityki zagranicznej w aspekcie gospodarczym z naszymi najbliższymi sąsiadami.

Każdy kryzys gospodarczy to upadek jednych, a fortuna dla drugich i tego ostatniego życzę wszystkim naszym partnerom handlowym.

Benedykt Sikora, prezes zarządu spółki ASbud



– Kiepska obecnie sytuacja na rynku zapowiada, że rok 2009 może upłynąć na trudnych bojach o finansowanie inwestycji. Finansowanych zarówno ze środków zewnętrznych, jak i krajowych, a pierwsze tego oznaki już są, gdyż rząd zapowiedział redukcję inwestycji państwowych. Na

szczęście, wiele wskazuje na to, że inwestycje drogowe mogą

być dużo większe niż w roku poprzednim i ten segment powinien wyrównać nieco straty poniesione w innych sektorach budownictwa. Problemem jednak jest fakt, że prace przy większości z nich tak naprawdę ruszą dopiero w drugiej połowie roku.

Dlatego zapowiada się ciężka pierwsza połowa roku. Sytuację mogłyby poprawić szybko podjęte decyzje, które przyspieszyłyby procedury przygotowawcze największych inwestycji, tak aby prace przy ich realizacji zaczęłyby się jeszcze w pierwszej połowie roku. Zresztą równie ważne jest jak najszybsze uruchomienie inwestycji towarzyszących głównym – gminnych, powiatowych itd. Poza tym oprócz robót inżynierjno-drogowych należy zwiększyć ruch w budownictwie tradycyjnym. Pomóc mogłyby np. natychmiastowe wprowadzenie 20% zaliczek dla wykonawców. Inne korzystne rozwiązanie to podział wielkich inwestycji na segmenty, co umożliwiłoby uczestnictwo przy ich realizacji także małym i średnim firmom.

W walce z trudnościami nasza firma nie czeka wyłącznie na działania innych. Szukamy takich możliwości, które zwiększą naszą atrakcyjność i przysporzą nowych klientów. I tak wprowadzamy nowe usługi, jak np. wynajem maszyn czy też kompleksową obsługę kontraktów na placu budowy. Poza tym, w dalszym ciągu będziemy rozwijać serwis.

Gilles Flohic, dyrektor generalny Bergerat Monnoyeur



– Od stycznia 2008 roku Bergerat Monnoyeur jest wyłącznym dystrybutorem maszyn CATERPILLAR w Polsce. W ciągu 6 lat, jakie spędziłem na czele firmy w Polsce, miałem okazję zapoznać się z bardzo różnymi zmianami rynku, które następowały z roku na rok. Rok 2008 w sektorze

budowlanym nie odpowiadał naszym prognozom.

Następujące po sobie lata dwucyfrowego wzrostu dla podmiotów budowlanych w Polsce nie pozwoliły zupełnie przewidzieć spowolnienia, a dla wielu nawet recesji, których świadkami byliśmy w roku 2008. Natomiast koniec roku upłynął pod znakiem kryzysu gospodarczego. Na dzień dzisiejszy nikt nie wie, ile czasu ów kryzys potrwa. Prognozy wzrostu PKB w Europie Zachodniej są bliskie zeru, podczas gdy Polska może mieć jeszcze nadzieję na wzrost wyższy niż 3%. Poza dyskusjami na temat cyfr, wszyscy zgadzają się, że wzrost gospodarczy w Polsce będzie trwał. Jak powiedział ostatnio premier Tusk „Polska jest krajem, który będzie się nadal rozwijał”.

Aby prognozować rok 2009, należy zadać sobie pytanie – w jakim stopniu kryzys dotyka naszego sektora działalności? Z pewnością poprzez spadek inwestycji budowlanych, ale również poprzez trudności ze środkami na finansowanie zakupu nowych maszyn.

Jeśli chodzi o spadek inwestycji, nie spuszczajmy z oka nadrzędnego celu, którym jest Euro 2012. Wielkie budowy związane z Mistrzostwami Europy w piłce nożnej stanowią priorytet. Rząd musi pozwolić krajowi nadrobić zaległości w dziedzinie infrastruktury, m.in. poprzez budowę i renowację tysięcy kilometrów dróg i autostrad. Obniżenie kosztów eksploatacyjnych (ceny surowców, w szczególności ropy, znacznie spadły), a także stopniowy powrót wykwalifikowanej kadry roboczej, której brakowało ostatnimi czasy, to czynniki wspierające wymienione wyżej prace.

Rozmawiając o finansowaniu zakupu nowych maszyn, trzeba wspomnieć o kredytach, które stały się mniej dostępne. Jednakże państwo polskie zobowiązało się wspierać kredyty dla przedsiębiorstw. Z naszej strony, zrobimy – w porozumieniu z CAT Financial – jak najwięcej, aby zaoferować klientom elastyczne i skuteczne rozwiązania finansowe.

Istnieją również alternatywy dla zakupu nowych maszyn: do dyspozycji naszych klientów oddajemy atrakcyjną ofertę wynajmu maszyn, a także używane maszyny z certyfikatem, które dostarczamy z gwarancją i umową serwisową.

W niespokojnych czasach jesteśmy i pozostaniemy godnym zaufania partnerem dla naszych klientów, nadal ufamy w długotrwały rozwój Polski i wiemy, że kraj ten jest zdolny wyjść szybciej niż inne z obecnego okresu niepewności.

W imieniu Bergerat Monnoyeur życzę wszystkim Czytelnikom Inwestora Budowlanego szczęśliwego i konstruktywnego 2009 roku.

Artur Mastaliński, Bumar Sp. z o.o.



– Bieżący rok przyniesie wiele zawirowań w sektorze budowlanym, chociaż na tle innych dziedzin nasza branża wygląda i tak nie najgorzej. Podstawowe pytania – czy Polska zdoła wykorzystać fundusze unijne, czy pieniądze na realizację EURO 2012 trafią do firm polskich, czy wy płyną za granicę oraz w jakim stopniu kryzys światowy wpłynie na tak nietypowy organizm gospodarczy, jakim jest nasz kraj?

W chwili obecnej możemy stwierdzić, że bardzo silne zagrożenie płynie ze strony zagranicznych firm-dostawców zaopatrujących nasz rynek w maszyny i materiały.

W wielu wypadkach firmy te mają o wiele większe kłopoty niż ich polskie filie lub przedstawicielstwa. Z uwagi na to, że nasz rynek jest zdominowany przez obce marki, nie tylko wewnętrzna sytuacja w Polsce może decydować o skali kryzysu. Już obecnie obserwujemy wzrost cen produktów, wydłużanie się okresu dostaw itp. zjawiska.

Bumar mimo wszystko patrzy na 2009 rok z optymizmem. Sądzimy, że w drugiej połowie roku nastąpi przesilenie, pozwalające ponownie nabrać rozpędu polskiej gospodarce. My nie zmniejszamy naszych planów, zamierzamy jedynie inaczej rozłożyć akcenty odnośnie udziału poszczególnych dziedzin naszej działalności w rezultacie finalnym.

Ryszard Lamczyk, prezes spółki Interhandler



– Druga połowa 2008 roku przyniosła wyhamowanie inwestycji w Polsce, zatem i wyraźne spowolnienie w branży budowlanej. Fakt ten należy wyraźnie powiązać z ogólnoswiatowym kryzysem finansowym i ograniczeniami dostępności do kredytów, ale w warunkach naszego kraju spowolnienie wiąże się też z opóźnieniami w realizacji projektów infrastrukturalnych i dramatycznie niskim wykorzystaniem środków z funduszy unijnych. Sytuację komplikuje dodatkowo niestabilność kursu złotego. Oczywiście, takie warunki makro- i mikroekonomiczne nie sprzyjają sektorowi sprzedaży dóbr inwestycyjnych, jakimi są maszyny budowlane. Rok 2009? Będzie wymagał dużej ostrożności w planowaniu i wyjątkowo bliskiej współpracy z naszymi klientami celem zaspokojenia ich indywidualnych potrzeb zakupowych. Interhandler wykorzystał ostatnie 3 lata koniunktury na rozbudowę swojej sieci serwisowej i sprzedaży części zamiennych. Spodziewam się, że ten

obszar naszej aktywności będzie teraz szczególnie istotny, aby przy bardzo konkurencyjnym rynku przekonać klientów do zakupu maszyn JCB. Wierzmy też, że rynek infrastruktury, drogownictwa i recyklingu będzie w tym okresie miał największe znaczenie, stąd wprowadzenie do oferty firmy Interhandler kruszarek i przesiewaczy wiodącego producenta światowego – firmy Hartl Powercrusher.

Dariusz Pachulski, prezes zarządu Intrac Polska



– Sądzę, że rok 2009 będzie trudny, a szczególnie mało optymistycznie dla branży zakończy się jego pierwszy kwartał, ale już w następnym powinny pojawić się pierwsze sygnały poprawy. Wtedy powinny ruszyć na wielką skalę prace realizacyjne przy projektach, które obecnie są jeszcze na etapie przygotowawczym. Nie ukrywam, że najwięcej oczekujemy od budownictwa drogowego oraz od pozostałych inwestycji związanych z modernizacją polskiej infrastruktury. Poza tym, cała branża ogromne nadzieje wiąże z projektami na EURO 2012.

Podsumowując, liczę na to, że druga połowa roku 2009 powinna być zdecydowanie lepsza i dystrybutorzy będą w stanie w tym czasie odrobić część strat z początku roku. Jednak o tym czy uda się zakończyć rok z dodatnim bilansem, zależy od wielu czynników, a przede wszystkim od tempa rozpoczęcia i wielkości nowych inwestycji. Wtedy firmy, które wygrają przetargi, będą musiały zaopatrzyć się w niezbędny sprzęt.

Mariusz Paluszewski, Operational General Manager Komatsu Poland Sp. z o.o.



– Rynek maszyn budowlanych w roku 2009 będzie niewątpliwie rokiem wielu nadziei i obaw. Z jednej strony znajdujemy się w okresie kryzysu gospodarczego, który nie ominął także naszego kraju, z drugiej strony, mamy w perspektywie do wydania środki unijne na inwestycje drogowe oraz na te związane z EURO 2012.

Symptomy kryzysu w branży budowlanej pojawiły się w drugiej połowie 2008 roku, a sytuacja pogarszała się z miesiąca na miesiąc. Patrząc globalnie na sytuację naszego rynku budowlanego jestem jednak optymistą i zakładam, że rok 2009 wykaże wzrost. Na przykładzie maszyn budowlanych tendencja sprzedaży będzie dalej przesuwac się w kierunku maszyn pro-

dukcyjnych, kosztem obniżenia sprzedaży popularnych w naszym kraju koparko-ładowarek. Jest to tendencja, która z roku na rok się nasila, a związana jest bezpośrednio z inwestycjami drogowymi w naszym kraju pod kątem EURO 2012.

Komatsu Poland jako dystrybutor jednych z najlepszych maszyn budowlanych na świecie, życzy wszystkim dotychczasowym swoim klientom i tym klientom, którzy zakupią nasze maszyny, aby rok 2009 przyniósł wzrost ekonomiczny przedsiębiorstwom i ogólne ustabilizowanie sytuacji rynkowej.

Robert Kędziński, prezes zarządu spółki Waryński Trade



– Rok 2009 zapowiada się bardzo interesująco. Polska jako jeden z niewielu krajów w Europie utrzymała poziom sprzedaży maszyn budowlanych na zadowalającym poziomie. Jesteśmy najlepszym rynkiem w Europie pod względem sprzedaży koparko-ładowarek, a nasza firma z maszynami Waryński-Hidromek posiada znaczący udział w tym rynku. Druga połowa 2008 roku, ze względu na światowy kryzys finansowy, przyniosła zdecydowane zmniejszenie sprzedaży maszyn. Przyczyną kryzysu w branży było wstrzymanie inwestycji oraz spowolnienie w budownictwie. Sytuację pogorszyły dodatkowo utrudnienia w otrzymywaniu kredytów i przyznawaniu leasingów przedsiębiorstwom ubiegającym się o zakup maszyn budowlanych. Opóźnienia związane z organizacją EURO 2012 dołożyły także cegiełkę do złej sytuacji na rynku. Jednak koniec 2008 roku przyniósł lekkie ożywienie na rynku i dał realną perspektywę na poprawę sytuacji w roku 2009. Intensywne prace rządu i parlamentu przyniosły wiele ustaw i dyrektyw ułatwiających wykorzystanie unijnych środków, przyznanych nam na modernizację dróg i autostrad oraz rozwój przedsiębiorczości w Polsce. Mamy nadzieję, że działania te przyniosą zdecydowaną poprawę w obsługiwanych przez nasze maszyny sektorach gospodarki. Ważnym aspektem są prace związane z budową obiektów i infrastruktury EURO 2012. Informacje przekazane przez Ministerstwo Infrastruktury o zatwierdzonych planach na budowę 584 km autostrad oraz modernizację blisko 3 tys. km dróg krajowych i regionalnych w 2009 roku, istotnie wpłyną na poprawę sytuacji na rynku maszyn budowlanych.

Firma Waryński Trade jest dobrze przygotowana do realizacji swych planów w roku 2009. Stworzyliśmy bogatą ofertę zwiększającą asortyment maszyn w nowych atrakcyjnych cenach. Spełnimy oczekiwania nawet najbardziej wymagających klientów.